

Iwona Soltys
Uniwersytet Warszawski

Norma wzorcowa w wymowie przedstawicieli różnych pokoleń

Pojęcie normy wymawianiowej, tak szeroko opisywane w XX wieku, podlega dziś licznym przekształceniom, a jego granice przesuwają się wraz z przemianami kulturowymi, takimi jak np. rozwój środków masowego przekazu i kinematografii. Również przeobrażenia społeczne i obyczajowe, takie jak szeroki dostęp do edukacji, ułatwienia w podróżowaniu i poznawaniu innych kultur czy szybkie tempo życia zmieniają oblicze języka w jego warstwie brzmieniowej. Popularyzacja Internetu i powiązany z nim skrótowy typ komunikowania się mają znaczenie w procesie zmian dotyczących wymowy, gdyż punkt ciężkości przenosi się z rozmowy *en face* na rozmowę wirtualną.

Obecnie trudno jest sprecyzować, czy norma powinna odnosić się do tendencji wypływających z uzusu, czy też czerpać z tradycji. Do językoznawczej dyskusji na ten temat dołączyć należy głos środowisk związanych z filmem i telewizją, co tylko podkreśla wielowątkowość tego problemu.

W swoim artykule postaram się pokazać charakterystyczne zmiany, jakie można zaobserwować w wymowie wzorcowej przedstawicieli różnych pokoleń. Grupa, którą opisuję, jest zróżnicowana, lecz w większości są to laureaci konkursu Mistrz Mowy Polskiej oraz Ambasadorzy Polszczyzny w Mowie. W opisie wymowy najmłodszego pokolenia opieram się oprócz tego na doświadczeniach własnych, wyniesionych z pracy ze studentami studiującymi aktorstwo w Warszawskiej Szkole Filmowej.

Pojęcie normy wzorcowej. Norma wzorcowa w wymowie

Nieprecyzyjność definicji normy wymawianiowej oraz pojawiające się trudności w jej przestrzeganiu od lat prowokowały do licznych sporów czy dyskusji. Pojawiające się wątpliwości dotyczyły m.in. kwestii regionalizmów, wymowy w rozmaitych sytuacjach społecznych czy też stopnia, w jakim możliwe jest dopuszczenie jej wariantowości.

Wszyscy badacze proponują opozycję dwóch typów wymowy, stawiają jednak na różne kryteria tego podziału. W swoim artykule przedstawię krótkie zestawienie najważniejszych sposobów patrzenia na to zagadnienie.

W wydanych w 1947 roku *Zasadach poprawnej wymowy polskiej (Ze słowniczkiem)* Z. Klemensiewicz stwierdza, że poprawność wymawianiowa zależy od wielu czynników wewnętrznych i zewnętrznych, takich jak np. środowisko, w jakim żyjemy, wykonywany zawód, stan uczuciowy oraz okoliczności. Z tego względu można mówić o istnieniu co najmniej dwóch stopni (czy poziomów) wymowy. Pierwszy to wymowa swobodna, niewymuszona, czyli potoczna. Drugim jest, jak pisze

W. Doroszewski, wymowa odświeżona, używana w bardziej podniosłych okolicznościach (Doroszewski 1947:12).

Szkoła i teatr mają dawać odpowiednie wzorce, wyrabiać przyzwyczajenia i dobre nawyki. Opracowanie napisane przez D. Michałowską (1975) miało na celu uporządkować informacje na temat różnych poziomów normy wymowy, w szczególności odmiany scenicznej. W pracy tej badaczka wskazuje granice stopni poprawności językowej. Sygnalizuje, iż wymowa sceniczna wymaga odrębnego potraktowania ze względu na jej specyficzny charakter i przeznaczenie. Dla wymowy scenicznej ważne są, w jej ujęciu, czynniki takie jak najwyższa poprawność, estetyka i bogactwo dźwiękowe języka oraz pełna słyszalność. Godne podkreślenia jest rozszerzenie Klemensiewiczowskiej definicji wymowy scenicznej o wyrazistość i słyszalność. Autorka wskazuje na nadrzędną rolę artykulacji w pokonywaniu przestrzeni teatralnej i docieraniu do widza (Michałowska 1975: 7-8).

W pracach J. T. Kania również można odnaleźć uwagi na temat pojęcia normy wymawianiowej. Autor nazywa wymowę umyślną i podniosłą wymową staranną, w której obrębie sytuuje dwa typy- sceniczny i niesceniczny. Zakres stosowania wymowy starannej niescenicznej jest szeroki i należą do niego oficjalne wystąpienia przed dużym i stawiającym pewne wymogi audytorium. Ponadto styl ten jest stosowany w procesie porozumiewania się z osobami mającymi utrudniony kontakt językowy (obcokrajowcy, osoby z niedosłuchem). W związku z wymową staranną Kania wspomina o tendencji do dokładności wymawianiowej, wynikającej z nieznamomości form ortofonicznych języka, a polegającej na dostosowaniu wymowy do pisowni (Kania 1982).

Zagadnienia podjęte przez Kanię przybliży Rocławski (1973). Opowiada się on za ustaleniem dwóch norm wymowy związanych wyłącznie z tempem mówienia. Badacz proponuje zastąpienie wymowy scenicznej i szkolnej normą *lento* i *allegro* (ewentualnie *presto*). Wymowa wolna jest, wedle Rocławskiego, z konieczności staranniejsza, a szybka- mniej dbała (Rocławski 1973: 77-84).

Podobny punkt widzenia prezentuje w swoich pracach również B. Dunaj (1994), który rozróżnia dwie odmiany języka mówionego uwarunkowane sytuacją i typem językowego kontaktu. Są to odmiany nieoficjalna i oficjalna, które, zdaniem badacza, nie występują jako zwarte systemy - można mówić jedynie o różnych stopniach oficjalności czy nieoficjalności. Stopień nasycenia tekstów wypowiedzianych na scenie cechami oficjalności powoduje, że wymowa sceniczna należałaby zdecydowanie do odmiany oficjalnej, ale jako twór osobliwy. Według Dunaja, szybkie tempo mowy sprzyja niestaranności artykulacyjnej. Zmiany fonetyczne spowodowane szybszym tempem mówienia i niestarannością artykulacyjną wiążą się też do pewnego stopnia z sytuacją oficjalną lub nieoficjalną wypowiedzi. W pierwszej wypowiedzi się teksty zazwyczaj staranniej i wolniej, natomiast w drugiej zwiększa się tempo mówienia i niestaranność artykulacyjna (Dunaj 1994: 42).

Odnosząc się do pojęć związanych z normą wymowy, nie sposób również pominąć dwóch najważniejszych słowników współczesnej wymowy polskiej- *Słownika wymowy polskiej PWN* (1977) pod red. M. Madejowej i M. Karasia oraz *Podręcznego słownika poprawnej wymowy polskiej* (1990) pod red. S. Urbańczyka i W. Lubasia.

Redaktorzy *Słownika wymowy polskiej* (1977) dla opisanego ogólnopolskiego języka mówionego wprowadzają pojęcia dialektu kulturalnego oraz kryterium oficjalności. Według autorów, polszczyzna, którą posługują się stara i nowa inteligencja, jest w płaszczyźnie fonetycznej odmianą jednolitą. (Karaś, Madejowa 1977: 24)

Podręczny słownik poprawnej wymowy (1990) zawiera, zgodnie z intencją jego autorów, elementarne informacje potrzebne szerokiemu gronu odbiorców, którzy z różnych przyczyn interesują się kulturą języka. S. Urbańczyk i W. Lubaś odwołują się do pewnych reguł komunikacji językowej, by opisać, dlaczego jedne z wariantów wymowy uznają w swym słowniku za poprawne, a inne za błędne. Badacze wychodzą z założenia, iż ludzie porozumiewając się, zważają na formy językowe w zależności od tego, do kogo mówią, o czym mówią, w jakim celu oraz w jakim miejscu i okolicznościach. W związku z tym wyróżniają w *Słowniku* trzy typy wymowy: staranną, potoczną i niestaranną. Podkreślają również, że tempo mowy nie zawsze przekłada się na jej cechy: powolna artykulacja może zniekształcać np. wymawianie samogłosek nosowych, a szybkie tempo mowy u osób z wysoką sprawnością artykulacyjną nie wpływa negatywnie na jej jakość. (Lubaś, Urbańczyk 1990: 9-10)

W niniejszym opracowaniu ujęcie normy będzie najbliższe propozycji A. Markowskiego, redaktora naukowego *Wielkiego słownika poprawnej polszczyzny PWN*. Według niego, norma językowa jest zbiorem tych elementów systemu językowego, które są w pewnym okresie uznane przez społeczeństwo za wzorcowe, poprawne albo co najmniej dopuszczalne.

We współczesnej polszczyźnie ogólnej wyróżnia on dwa poziomy normy językowej: normę wzorcową i normę użytkową. Na normę wzorcową składają się te elementy języka i wypowiedzi, które są używane świadomie, z poczuciem ich wartości semantycznej i stylistycznej, a pozostają w zgodzie z tradycją językową, regułami gramatycznymi i semantycznymi polszczyzny oraz tendencjami rozwojowymi, które można w niej obserwować. Elementy te są akceptowane przez zdecydowaną większość Polaków, zwłaszcza przez osoby, które polszczyznę ogólną wyniosły z domu i mają co najmniej średnie wykształcenie, język traktują jako wartość samą w sobie, posiadają wiedzę na temat historii polszczyzny i jej współczesnych tendencji rozwojowych oraz znają tradycję przekazywaną przez pokolenia w środowisku tzw. starej inteligencji.

Norma wzorcowa powinna być przestrzegana we wszystkich kontaktach i rodzajach wypowiedzi o oficjalnym charakterze, zwłaszcza w tych, które są wzorotwórcze i kulturotwórcze. Dążenie do osiągnięcia poziomu normy wzorcowej powinno cechować polszczyznę płynącą ze sceny, z ambony, używaną w telewizji czy w prasie. Powinna być to norma, której przestrzegają publicyści, wykładowcy, nauczyciele, politycy i ludzie nauki. Według Markowskiego, należy nauczać jej w szkole. Jest to norma wysoka, jednolita, ponadśrodowiskowa, ale zróżnicowana nieco regionalnie (chodzi o te elementy fonetyczne i słownikowe, które są uznane za równouprawnione).

W artykule skupiłam się na kluczowych różnicach pojawiających się w wymowie dwóch pokoleń. W badaniu wypowiedzi laureatów plebiscytów Mistrz Mowy Polskiej i Ambasador Wymowy, reprezentujących różne pokolenia, posługiwałam się metodą audytywną, uzyskany materiał przepisałam w transkrypcji sławistycznej. Przy odsłuchu nagrań wykorzystywałam stereofoniczne, obuuszne słuchawki o paśmie

przenoszenia 21 – 18,000 Hz oraz impendancji 24 Ω. Aby uniknąć błędów, teksty odsłuchiwałam kilkakrotnie, by uwzględnić pojawiające się warianty realizacyjne głosek.

Wczoraj i dziś.

Wymowa przedstawicieli dawnego pokolenia, mistrzów sceny, dziennikarzy czy naukowców cechuje się w większości wyrazistością i starannością. W przebadanych wypowiedziach tych osób zaobserwowałam zachowywanie w wygłosie absolutnym unosowanej fonicznej reprezentacji litery [-ą] i przynajmniej częściowo unosowanej fonicznej reprezentacji litery [-ę]. W badanej grupie w wygłosie wyrazów nigdy nie pojawiła się realizacja typu [-om].

S.G (83 lata) [*no bo nie do pomysleńa byuo żeby wyjść z gouoũ guovoũ*]

G.H (93 lata) [*gońiujem niegdys sũaveũ (...) muj synu muv'i matka | to tfuj ojćec z broñoũ valčyũ o šfjentość našoũ*]

Nie spotkałam się także z uproszczeniami grup spółgłoskowych, zwłaszcza w wyrazach z grupami spółgłoskowymi typu –*strz*, –*stw* (np. *mistrzostwo*, *królestwo*). Te grupy spółgłoskowe były zawsze realizowane z dużą starannością.

S.G [*i y'jenc tutaj z mojego čarožejstfa | to je moje byuy te čary | byuy poza mnoũ*] [*to byuo f tak'im domku pod yar šavoũ gže provažiuam gospodarstfo | to še nazywaũ žefčyna t fšystk'jego i od žecí*]

Zaobserwowałam zaś sporadyczne występowanie upodobnień wewnątrzwyrazowych oraz opuszczanie głosek, na co wskazują poniższe przykłady:

G.H [*to moja vendrufka po tym domu mušaa być ściśle ograničona*]

B.T (90 lat) [*(...) poježauem kole ze bo podobne pytañe paduo* (...)]

S.G [*i ja še vyxovyvaam u moix žatkuv uoži*]

S.G [*f čaše okupac'ji začea še moda na te duže torby*]

W wypowiedziach badanych osób można również zanotować obecność [ŋ] w wyrazach pochodzenia obcego takich jak *bank*, *tango*, *Kongo*.

G.H [*dva dñi pužnej byl'ismy v baŋku*]

W zestawieniach wyrazów, gdzie dwu- lub kilkakrotnie w wygłosie pojawia się głoska [e] nosowe, widać nacisk na unosownienie tylko jednej z nich.

S.G [*zrobieũ te herbate*]

Taki sposób pozwala na rozłożenie akcentu również w warstwie znaczeniowej. Dzięki temu mówca może uniknąć wywierania wrażenia sztuczności, wyniosłości oraz hiperpoprawności. Samogłoski ustne nie zyskują zabarwienia nosowego, są realizowane w sposób staranny przy prawidłowym ułożeniu warg. U nielicznych badanych można jednak zaobserwować stwardnienie grup –*li* w –*ly* w wyrazach takich jak *list*, *Agrykoli* realizowanych [lyst], [agrykoly].

B.T [počontki byyy bar zo skromne i bar zo serdečne na agrykoly (...) s teł xaly mirosk'łej ktura v'ibrovaŭa polska polska / on stočyŭ valke żyća]

Cechy te są związane z wymową regionalną, dialektami mazowieckimi i w założeniu teoretycznym nie powinny się pojawiać w stylu oficjalnym. Jednakże ich istnienie może być dowodem na głębokie osadzenie pewnych struktur dźwiękowych w idiolektach badanych osób, nawet jeśli pracują głosem i mają pewną świadomość językową oraz wiedzę na temat procesu artykulacji. Trudno rozstrzygnąć, czy są to elementy nieuświadomione, czy zbyt zakodowane, by je wyeliminować. Osobiście skłaniałabym się ku drugiej tezie.

Wymowa dawnych pokoleń - uwagi na temat emisji głosu

Wymowę tego pokolenia cechują również rozbudowane kompetencje w obrębie techniki mówienia. Jak podkreśla Wierzchowska (1969) w wymowie artystycznej za bardzo istotne uważa się opanowanie techniki mówienia w ten sposób, by mowa była donośna, zrozumiała i by jednocześnie wysiłek mówiącego był przy tym jak najmniejszy.

Barwa głosu większości obserwowanych przeze mnie przedstawicieli starszego pokolenia jest niższa, głos zdaje się przyjemny dla słuchacza, nasycony wieloma alikwotami, pełny. Dominuje nastawienie głosowe miękkie, a jeśli w wypowiedziach pojawia się krzyk, to jest to krzyk przy otwartej krtani i poszerzeniu cieśni gardła. Przedstawiciele starszego pokolenia umiejętnie operują natężeniem i wysokością głosu. Wszystkie dźwięki, które wydobywają, są osadzone na masce (miejscu najlepszego odbzmiewania), dzięki czemu tony te są przyjemne niezależnie od wysokości (Toczyska 2007: 63).

Warto dodać również kilka uwag dotyczących mimiki artystów dawnego pokolenia. Wydaje się ona wyrazista, acz nie przesadna. Zaobserwować można zmiany układu warg w wymawianiu spółgłosek takich jak [š], [ž], [č], [ž], [f], [v], [u], [ś], [ź], [ć], [ź]. Ruchy obu warg są płynne, górna warga jest aktywna.

Wymowa młodego pokolenia

Wymowę młodego pokolenia opisałam na podstawie wypowiedzi dość zróżnicowanej grupy, której główną część stanowili laureaci plebiscytu Mistrz Mowy Polskiej urodzeni po roku 1970: Marta Kielczyk, Beata Tadla, Maciej Stuhr oraz Szymon Sędrowski. Aby rozszerzyć temat, odwołam się również do własnych obserwacji z pracy ze studentami aktorstwa oraz doświadczeń zdobytych w szkole artystycznej na kierunku wokalnym.

Zaobserwowałam, że wśród badanych nierzadko brzmienie samogłosek ulega zaburzeniom. Pojawiają się pochylenia samogłosek oraz rozmaite elementy pochodzące z gwar (głównie wschodnich) - zaśpiew w mowie pojawiający się np. podczas udzielania wywiadów lub publicznym odpowiadaniu na pytania, w sytuacjach stresujących i wymagających koncentracji.

Sz. S (38 lat) [iěšče v'ienkšym šok'jem iest to že mam šanse stać na sčenie pšet państfym/ al to j'ic// na korytažu škouy teatralnyj poftažauem fprałk'i jeŭzykove //]

Niekiedy również spółgłoski z szeregu ciszącego bywają spłaszczone. Uwidacznia się też nienaturalna tendencja do zmiękczenia głosek [ś], [ż], [ć], [ź].

B.T (34 lata) [*postaram się spokojnie pŕečytać (...) žiśaj nie do vyobraženja že žieci se moguy bav'ić na žuomov'isku*//]

M.K (39 lat) [*to v'idać syyxać i čuć* //]

Sz.S [*xčaubym fšpomnieć mojego profesora pana m'ixaua pavl'ick'jego (...)*]

Zanotowałam także pojawianie się elementów regionalnych zwłaszcza w konturze intonacyjnym wypowiedzi (wymowa krakowsko-poznańska) oraz fonetykę udźwięczniającą w połączeniach międzywyrazowych. Podobnie jak u przedstawicieli starszego pokolenia cecha ta związana jest przede wszystkim z miejscem zamieszkania i pochodzenia badanych osób.

M.S (40 lat) [*tęgo v'ječoru tylko jeden z nas vniuzu lekkość (...) ftedy počuem že což naz uončy (...)* naved jag nie ma zašęngu//]

W wymowie przedstawicieli młodego pokolenia pojawiają się nieścisłości w artykulacji grup spółgłoskowych zazwyczaj polegające na ich uproszczeniach i eliminacji danych głosek.

M.S [*jes na pšykuat tak'i nobl'ivy aktor v yaršav'je// czy to jes dobra pralka*//]

W wypowiedziach dziennikarzy, zwłaszcza tych, które pochodzą z dzienników informacyjnych, pojawia się nagromadzenie akcentowania na pierwszą sylabę, co utrudnia właściwy odbiór wypowiedzi. Temu zagadnieniu należałoby poświęcić uwagę w osobnym artykule. Zaobserwować można również problem tzw. "martwej górnej wargi" (Toczyska 2009), który polega na znacznym zminimalizowaniu pracy wargi górnej, przez co brzmienie spółgłosek i samogłosek ulega zmianie.

Emisję głosu artystów i dziennikarzy młodego pokolenia trudno jest opisać w sposób jednoznaczny. Zauważyć można u nich brak skorelowania pomiędzy stylem wypowiedzi stricte zawodowej, tekstu uprzednio przygotowanego, a wywiadem prowadzonym na żywo. W sytuacji, gdy pojawia się większa spontaniczność, zmiany dotyczą, co ciekawe, właśnie barwy głosu, impostacji dźwięku. Powstaje więc wrażenie istnienia niejako dwóch sposobów emitowania dźwięków, w którym ten bardziej spontaniczny jest oparty na oddychaniu żebrowo-piersiowym, braku używania rezonatorów i otwarcia cieśni gardła.

Wnioski

Wymowa w obrębie normy wzorcowej ulega wielu przemianom, zwłaszcza widoczne są te dotyczące procesu artykulacji, czyli technicznej strony pracy nad wymową. Zauważyć można brak jednolitości w emisji głosu młodych aktorów i dziennikarzy, a co za tym idzie pojawiają się niestaranność wymowy, uproszczenia, pomijanie końcówek czy wygłosu wyrazów. Starsze pokolenie cechuje większa dbałość o słowo i jego brzmienie oraz większe kompetencje w zakresie operowania głosem.

Bibliografia:

- Doroszewski W., Wieczorkiewicz B., 1947, *Zasady poprawnej wymowy polskiej (ze słowniczkiem)*, Warszawa.
- Dunaj B., 1994, *Zmiany fonetyczne (i fonologiczne) w polszczyźnie po 1945 roku*. W: *Przemiany współczesnej polszczyzny*, Gajda S., Adamiszyn Z. (red.), Opole.
- Kania J., 1972, *Z zagadnień fonetyki współczesnej polszczyzny potocznej*, Warszawa.
- Karaś M., Madejowa M., 1977, *Słownik wymowy polskiej*, Kraków.
- Klemensiewicz Z., 1988, *Prawidła poprawnej wymowy polskiej* wydanie VII poszerzone. Uzupełnił S. Urbańczyk, Kraków.
- Lubaś W., Urbańczyk S., 1990, *Podręczny słownik poprawnej wymowy polskiej*, Warszawa
- Madelska L., 2006, *Słownik wariantywności fonetycznej współczesnej polszczyzny*, Kraków.
- Markowski A., 2007, *Poradnik prof. Markowskiego. Problemy językowe i gramatyczne współczesnego Polaka.*, Warszawa.
- Michałowska D., 1975, *Podstawy polskiej wymowy scenicznej*, Kraków.
- Nowakowski P., 1997, *Wariantywność współczesnej polskiej wymowy scenicznej*, Poznań
- Rocławski B., 1973, *Co należy zmienić w Prawidłach poprawnej wymowy polskiej* [w:] *Logopedia* 11, Lublin.
- Świdziński M., 1988, *Dzisiejsza polska mowa sceniczna*, Warszawa.
- Toczyńska B., *Do-tkliwa artykulacja*, wyd. Harmonia, Gdańsk 2010.
- Toczyńska B., *Elementarne ćwiczenia dykcji*, GWO, Gdańsk 1998.
- Toczyńska B., *Głośno i wyraźnie. 9 lekcji dobrego mówienia*, GWP, Gdańsk 2007.
- Toczyńska B., *Łamańce z dedykacją*, Wydawnictwo Podkowa, Gdańsk 2009.
- Toczyńska B., *Sarabanda w chaszczech*, Wydawnictwo Podkowa, Gdańsk 1997.
- Wieczorkiewicz B., 1970, *Sztuka mówienia*, wydanie II, Warszawa.
- Wierzchowska B., 1971, *Wymowa polska*, wydanie II zmienione i rozszerzone, Warszawa.
- Wiśniewski M., 2007, *Zarys fonetyki i fonologii współczesnego języka polskiego*, Toruń.

The standard norm in pronunciation by representatives of different generations**Summary**

This article seeks to analyse developments related to changes in the standard pronunciation norm. The causes behind disappearance of certain forms are discussed, and new trends are highlighted in pronunciation by a group of representatives of different generations who were awarded the title Master of Polish Speech. Current problems with description of phonetic characteristics of the Polish language are presented.